

Noworoczne przepowiednie Autor tekstu: Maciej Twardowski

Kilka dni temu, na portalu wykop.pl pojawił się interesujący link ([Znany jasnowidz przepowiada](http://www.scribd.com/doc/24675187/Znany-jasnowidz-przepowiada) (<http://www.scribd.com/doc/24675187/Znany-jasnowidz-z-przepowiada>)) — zrzut strony internetowej Super Expressu z dnia 30 grudnia 2008. Obrazek zawiera artykuł, w którym „najsłynniejszy polski jasnowidz Krzysztof Jackowski” przepowiada przyszłość. Mówiąc precyzyjniej — jego wizje dotyczyły tego, jak będzie wyglądał 2009 rok. Mimo, że grupą docelową takiej gazety jak SE są przeważnie mniej wymagający odbiorcy, to lektura okazała się interesująca.

„Najsłynniejszy jasnowidz” na samym już wstępie postanowił wykreować odpowiednie napięcie. Aby następnie dolewając miarowo oliwy do ognia zarysować isticie apokaliptyczny obraz przyszłości. „Czeka nas trudny rok (...) Jestem przerażony — tym bardziej, że moja poprzednia wizja z końca 2007 roku spełniła się w prawie stu procentach. Już wtedy zapowiadałem przecież kryzys finansowy”. Zastanawia mnie na ile stuprocentowe jest „prawie sto procent”. Wszak 10 to już prawie 100. Różnica polega na dodatkowym zerze. A stąd już blisko to twierdzenia, że 0 to też prawie 100.

Nie bądźmy jednak złośliwi i dajmy facetowi szansę. Jackowski okazał się bowiem wybitnym jasnowidzem. Przepowiedział pod koniec 2007 roku kryzys, który zaczął ujawniać się już rok wcześniej na rynkach nieruchomości. W połowie tegoż samego roku zbankrutowały przecież dwa fundusze inwestycyjne banku Bear Stearns. Oczywiście oczywiście, jak mawiał klasyk.

Mówi się, że każdy Polak to specjalista od polityki i piłki nożnej. Nie inaczej ma się sprawa w przypadku jasnowidzów. Wszak, jasnowidz też człowiek. W zeszłym roku Jackowski „przewidział”, że na szczyty władzy wróci Andrzej Lepper — jako przewodniczący nowej partii. Miała jakoby powstać również silna formacja centrolewicowa, na której czele staną „znani politycy, którzy odeszli w cień. Zapowiadają się wielkie powroty”. Minał rok i co tu dużo gadać. Lepper nadal tam gdzie jego miejsce (polityczny śmietnik) a silnej formacji po lewej stronie sceny politycznej jak nie było tak nie ma. Chociaż panu Jackowskiemu można oddać, że jeżeli w Polsce miałyby powstać w tej chwili nowa, sprawna partia to być może byłaby to formacja lewicowa. I nie jest to żadne zaskoczenie. Chociaż z drugiej strony — czy byłaby to lewica gospodarcza (w stylu PiS) czy może „ideowa” (w stylu romansującej z neoliberalizmem SLD) — o tym jasnowidz nie wspominał.

Dalej dowiemy się, że notowania Platformy Obywatelskiej będą spadać. Dość odkrywczą informacją, zważywszy, że w naszej „młodej demokracji” systematyczny spadek poparcia dla partii w danym momencie rządzącej należy niejako do tradycji. Oczywiście według jasnowidza przyczyną takiego stanu rzeczy będzie kryzys. Cóż... Chińczyki trzymają się mocno!

Z „wywiadu” dowiadujemy się jeszcze, że „w Europie zdecydowanie osłabnie globalizacja”. Jak podaje wikipedia globalizacja jest pojęciem używanym do opisywania zmian w społeczeństwach i gospodarce światowej, które wynikają z gwałtownego wzrostu międzynarodowej wymiany handlowej i kulturowej. Opisuje zwiększenie wymiany informacyjnej, przyśpieszenie i spadek cen transportu, a także wzrost handlu międzynarodowego oraz inwestycji zagranicznych spowodowanych znoszeniem barier oraz rosnących współzależności między państwami. Zgodnie z definicją teza jasnowidza jest dość bezsensowna. Czy proces zmian w społeczeństwach osłabł? Moim zdaniem — wręcz przeciwnie.

Lecz na tym wróżbita nie postanowił zakończyć. Co to, to nie! „Na strukturach Unii Europejskiej (...) pojawią się pierwsze rysy. To może oznaczać nawet jej koniec”. Jeżeli przyjmujemy, że przyjęcie Traktatu Lizbońskiego jest końcem UE, to rzeczywiście — strzał w dziesiątkę. Szkoda tylko, że taka teza jest równie naciągana jak wszelkiej maści „przepowiednie”.

Skoro niewiadomo o co chodzi, to chodzi pewnie o pieniądze. O tym też nie omieszkaj wspomnieć jasnowidz. „W Polsce wyniki kryzysu będą najbardziej widoczne na przełomie lipca i czerwca. Wskaźnik PKB będzie ujemny, bo Unia Europejska targana kryzysem wstrzyma część inwestycji, które do tej pory napędzały naszą gospodarkę. Także budżet naszego kraju przejdzie dwie modyfikacje.” Z całym szacunkiem panie jasnowidzu, ale tutaj jest Polska! Tu nawet kryzys się nie udał.

Ostatnią monumentalną bzdurą „najsłynniejszego polskiego jasnowidza” jest... wojna. Tak. W 2009 roku miała wybuchnąć wojna, której skutki odczuwamy w Polsce. Jackowski nie jest w swoich rozważaniach jakoś szczególnie odkrywczy, zważywszy, że w samym już 2009 roku Das Heidelberger Institut für Internationale Konfliktforschung doliczył się 365 konfliktów (w tym 7

sklasyfikowanych jako wojny na pełną skalę). Na szczęście czarownik szybko uspokaja i dodaje, że „konflikt nie powinien przenieść się na polskie terytorium”.

Na koniec przepowiednie pogodowe. Tak, lato będzie upalne i potrwa do jesieni (sic!). Zima będzie krótka. Będzie więcej deszczu niż śniegu. Czyli jak co roku.

Tyle z przepowiedni na 2009 rok. Po jakże interesującej lekturze, wpadłem na diabelski pomysł wyszukania przepowiedni Jackowskiego na 2010 rok. Kto szuka ten znajdzie, a kto puka będzie puknięty — udało mi się odszukać artykuł w serwisie naszemiasto.pl (<http://gdynia.naszemiasto.pl/artykul/277279,co-nas-czeka-w-2010-roku-jasnowidz-krzysztof-jackowski,id,t.html>). Co ciekawe, lwią część tegorocznych wróżb wypełnia tłumaczenie się z „niespełnionych” prorocत्व mijającego roku. Forma pana Jackowskiego spada. Przecież jeszcze przed rokiem był przerażony wspominając o swojej niemal 100% skuteczności i snując czarne wizje pogorszenia się sytuacji w Polsce. Swoją drogą nasz jasnowidz się pomylił — poziom optymizmu wśród Polaków cały czas rośnie. Według badań Eurobarometru, w 2009 roku co piąty Polak uważa, że w ciągu ostatniego roku jego poziom życia poprawił się. Podobny poziom optymizmu prezentuje tylko 10 procent mieszkańców UE. Raz na wozie, raz pod wozem, jak to mówią.

Jasnowidz ze skruczą przyznaje na początku, że „moją specjalnością są wizje dotyczące konkretnych, żywych ludzi, a głównie związanych z nimi zdarzeń kryminalnych. Wizje wykonywane są na podstawie zdjęć twarzy tych ludzi. Inne wizje, prognozy polityczne i meteorologiczne, proszę traktować z przymrużeniem oka, jako nie firmowy produkt.” Jednak po chwili zaznacza, że „tak jak przewidywałem zima była krótka i „pluchowata”, z dwoma okresami silniejszych mrozów. Były też silne wiatry — wichury przed wystąpieniem których ostrzegałem. Szybko — jak zapowiadałem nastąpiła wiosna a lato było ciepłe i długie.” Czyli jak co roku.

Pogoda na 2010 rok? Proszę bardzo — zima będzie zimna, marzec i kwiecień chłodne, a lato suche i gorące. Odkrywcze nieprawdaż?

Według jasnowidza, w 2010 roku skończy się dobra koniunktura w polskiej gospodarce — „co nawet dla sprawnych analityków będzie niemałym zaskoczeniem. Okaże się, że nasza gospodarka nie jest taka dynamiczna jak się uważało, a PKB rośnie w dużym stopniu w związku z inwestycjami EURO 2012.” Straszny pesymista z tego faceta. Jakiś czas temu Komisja Europejska w swoich prognozach „przewidziała”, że wzrost PKB dla Polski w 2010 roku osiągnie poziom 1,6%. Ciekawe kto będzie miał rację. Pomijam już gadki o Euro 2012, bo ważniejszym czynnikiem dla wzrostu PKB jest rosnący eksport i mały stopień zapożyczenia się Polaków. Przynajmniej zdaniem analityków z OECD. Ale co oni tam mogą wiedzieć z tych swoich tabel. Wizja to najskuteczniejsza forma pozyskiwania i przetwarzania informacji. I każdy to potwierdzi, na ten przykład taki św. Jan od smoków i bestii 666.

Jackowski oczywiście na tym nie poprzestaje i odkrywa przed swoimi czytelnikami kolejną tajemnicę przyszłości. W nowym roku wzrośnie bezrobocie! Istotnie, wzrasta już (według danych GUS) od października 2008. Istnieje więc spora szansa, że dalej będzie wzrastać.

W polityce bez zmian (względem poprzednich przepowiedni) tylko tym razem powinien zacząć bać się Donald Tusk. Możliwe, że nawet poda się do dymisji. Dlaczego? „Te problemy pojawią się w związku z jakąś aferą, jakimiś papierami, które będą obciążały Premiera. Nie mam jasności, czy to będzie nowa afera, czy też osoba pana Premiera zostanie dokooptowana do jednej z ujawnionych już afer.” Dalej Jackowski sam przyznaje, że „Nie potrafię dokładnie powiedzieć jaki będzie los pana Premiera, w związku z tymi nieprzyjemnymi zdarzeniami, ale na pewno sporo starci na popularności.” Nieprawdopodobne! Premier w Polsce straci na popularności. Tego jeszcze nie było.

Ważnym wydarzeniem w 2010 roku będą wybory prezydenckie. Wie o tym również jasnowidz, który w swej wizji ujrzał, że „obecny prezydent nie będzie się specjalnie liczył.” Wielkie odkrycie, przecież mówią o tym wszelkiej maści ankiety, ankieteczki i statystyki. Nie wspominając, że niechęć do Kaczyńskiego to takie trochę *signum temporis*. „Obok Donalda Tuska pojawi się jeszcze dwóch kandydatów, jeden lewicowy i drugi będzie niezależny.” Zdanie perełka. Jak Jackowski wpadł na pomysł, że SLD wystawi kandydata? Zaskakujące. A ten niezależny do Olechowski czy Cimoszewicz? Widać, że pan jasnowidz jest na bieżąco z sondażami.

A do kogo należeć będzie w ostateczności prezydencki fotel? „Według mnie, powtórzy się scenariusz z poprzednich wyborów, [Tusk — przyp. mt] przegra „o włos” z kandydatem niezależnym.” Nie pamiętam, aby w poprzednich wyborach Tusk przegrał z „kandydatem niezależnym”. Chyba zaczynam się czepiać.

Ostatni akapit przepowiedni poświęcony jest wojnie. Jackowski bardzo się cieszy, że konflikt, który rok temu „ujrzał” nie miał miejsca. Niestety po chwili przyznaje, że „ciągle odczuwam bardzo realną groźbę jego zaistnienia. Świata nadal bardzo poważnie grozi wojna.” Sam fakt, że żyje na planecie na której znajduje się kilkadziesiąt tysięcy sztuk broni nuklearnej pozwala także mi

podejrzewać, że światu grozi wojna. Nie potrzeba do tego jasnowidza.

„Najbardziej zainteresowane wybuchem wojny są Stany Zjednoczone Ameryki. Wojna z udziałem USA, oczywiście poza granicami tego kraju, byłaby świetnym lekarstwem dla chorej gospodarki, sposobem na jej cudowne uzdrowienie." A ktoś inny na chwilę obecną ma techniczną możliwość wywołania wojny w dowolnym zakątku globu? Przecież USA ma najwyższy budżet wojskowy na świecie. Dane Stockholm International Peace Research Institute z 2008 roku wskazują, że USA przeznaczyły na obronność 607 mld USD — co stanowi z kolei 41% wydatków globalnych. Jako ciekawostkę można dodać, że była to suma większa od sumy budżetów obronnych 14 krajów, zajmujących następnie miejsca na liście. Kolejna oczywistość.

Czego jednak można było się spodziewać. Nie od dziś wiadomo, że wszelkiej maści jasnowidzący wróżbici to tylko wyrachowani szarlatani lub pożyteczni idioci. Wykorzystując sprytnie psycho-lingwistyczne sztuczki zyskują uznanie w oczach niezbyt świadomych mas. Doskonale opisał to w swojej książce „Sztuczki umysłu” Derren Brown. Lecz jak to mówią — żadna praca nie hańbi, bo kto nie pracuje ten nie je.

A swoją drogą być może od samego jasnowidza ciekawszy jest fenomen „wykopu” jako swoistego wskaźnika popularności. Gen na wykopywanie może być skorelowany z obecnością genu na unikanie trudniejszych lektur. Próba falsyfikacji tej hipotezy wymagałaby jednak wszechstronnych, interdyscyplinarnych badań.

Maciej Twardowski

Ur. 1986. Student anglistyki i kulturoznawstwa. Redaktor Krytycznego Magazynu Internetowego "Verte". Związany Pracownią Kultury Współczesnej. Koordynator bydgoskiego klubu Krytyki Politycznej. Współpracuje z czasopismem "Recykling Idei". Mieszka w Bydgoszczy.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 03-01-2010)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7058) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7058>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania

wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl